Ustáwá płacey v sadow w Práwie Máydeburskim/ Ták przed Burmistrzem á Ráycámi/ iáko przed Woytem: nowo vczyniona.

Poniewaz pierwey v tákowych Sadow ludzye byli obćiazáni / á w nakłády przywodzeni płáceniem win/ co było vbogim ludzyem ku wielkiemu obćiazeniu. Tedy Krol Jego Miłość/ sławney pámieci/ Sygmund tego imienia pierwszy/ raczył roskázáć/ áby te vstáwe chowano/ á wiecey nád to nie brano/ iedno iáko sie ná dole nápisze: Gdzye w Krákowie Mieście glownieyszym tey Korony/ iuz to ták v Sadow záchowywáia/ y wszedy to ták po wszytkiey Koronie chowáć máia.

WSzytki rzeczy niepożytheczne nie máia być dáley w Práwie chowány/ y ty pytánia ktore w práwie bywáły/ á ná kożde pythánie Burmistrz albo Woyt skazánie czynił. Aby thego nie było/ tylko w tey rzeczy o co miedzy stronámi idzye: w tákiey rzeczy Sedzya wyrok/ tho iesth skazánie/ wysłyszawszy żałobe y odpowiedz od stron vczynić ma. Ale w innych rzeczách/ iż gdy kto cudza rzecz spráwuie/ y przypytawa sie od swey strony przeciw pozwánemu/ pyta potym pozwány o to/ iesli ma pokázáć gdzye iest ku spráwowániu rzecy tey vmocowan: w tákiey rzeczy y w drugich sobie rownych/ nie potrzebá skazánia żadnego tzynić/ od ktorego by płácić miano: Ale słownie Sedzya roskaże/ áby mocowánie vkazał ku spráwowániu tey rzeczy/ zá to nic nie biorac.

¶ Sentencya też/ to iesth/ skazánia nie ma Sedzya czynić ná iedney strony żadánie á pytánie/ oprocz tego żeby żadna stroná nie stánelá z vporu/ iáko zowa Łácinnicy contumaciter/ w tych rzeczach gdy pyta iedná stroná/ ma li strone pozwáć/ álbo máiali mi Aktá czyść/ álbo iesli moge około moiey rzeczy Te-

stámentem

stamentem czynić á disponowáć. Tu Sentencya ma mieysce. .·. .·. .·.

¶ Też gdzye czyniono Sentencye około potwierdzenia Listow/Minut/świádectwá/Mocowánia ktorey osoby/to iest/Plenipotencyey/Opieki/Testámentow: tho iuż nie ma być. Abowiem tákie potwierdzenia niepotrzebne sa/y nic práwá nie przydáia/gdy sie vkaże żeby rzecz nie byłá spráwiedliwa/co sie z słow á z rzeczy tych co przed sadem czynia/iásnie okázáć może/A poznáć kożdego Spráwiedliwość. (.) (.) (.) (.)

¶ W práwie iáko wedle obyczáiá sobie opráwuia/á kożda z thych rzeczy Sedzya osobno skázował/á zá kożdemu skázowánie płácono: to teraz ná ty wszytki rzeczy skazánie iednym rázem ma vczynić. .·. .·.

¶ Też około vkazánia Gwaru álbo Zastepu gdy pytáia/iesli gwar ma vczynić/ktorym obyczáiem/kiedy/iesli gi dobrze vczynił/iesli czás áby gwar złożył: Tu też skazánia ná tákie rzeczy nie potrzebá/dosić ná tym iż podniowszy práwa reke/podniesie pálec wedle Máydeburskiego práwá opisánia/á Gwar wedle práwá vczyni.

¶ Też przy Appellácyách gdy sie kto odzowie

o skazánia/ nie trzebá Sentencyey w thym/ ieśli ma być dozwolona Appellácya: á iáko rychło kto áppelluie/ ma wykonáć swoie Appellácya: á to przeto tego nie trzebá/ iż kożdy może wiedzyeć y wie/ iż od skazánia po przy/ ktora iuż strony wypuszcza/ o te rzecz kthora sie miedzy imi dzyeie/ áppellowáć kożdy może. A iż też Appellácyey rok á koniec iest do sześci nie dzyel: oprocz iżby ten co áppelluie/ ostrzegł to sobie w prawie/ iżby mogł rychley swa Appellácya wypráwić/ co mu bedzye wolno vczynić gdy strone przyzowie ku swey Appellacyey.

¶ Nie máia też tego Sedziowie czynić/ áby co moga czynić/ iednem skazanim odpráwić/ áby kilká skazánia dla swego pożytku z osobna czynić mieli/ iáko gdy skaża zápłácić dług/ tedy iuż przytym ma skazáć zárázem czás zápłácenia/ do dwu Niedziel/ do osmego dniá/ álbo do trzećiego dniá/ álbo do Zachodu słońcá/ ták iáko w tákiey rzeczy skazáć przychodzi wedle Práwá. ∴ ∴ ∴

¶ Przysiegi gdy bywáia zá skazániem/ thedy też tego pytánia nietrzeba/ y iáko then co ma przysiadz/ ma przystepić ku Krzyżu/ ná ktory przysiadz ma/ iáko ma przysiadz/ ieśli czás klęknać/ pálec położyć álbo złożyć z Krzyżá/ wstáć. Do-

ſtáć. Dosyć będzie ná tym/ iż o to pytáć będzie Prokurator/ ieſli iego ſtroná/ od ktorey ſpráwuie/ wedle obyczáiu Práwá przyſiegi vczynićby niemogł zá iednym rázem/ ile rázow będzie mogł czynić á popráwić ſię: Jeſli Męſkie Pogłowie thedy dwá rázy możeſię popráwić po pierwſzym. Tu w tey mierze iedná Sentencya. (∴) (∴) (∴) (∴)

¶ Druga Sentencya też potrzebna/ gdy pyta Prokurator/ ieſli iuż ſtroná gdy przyſięgę wedle ſkazánia vczyni/ wolen ma być od przenágábánia powodowego. A od Krzyżá thez ná ktory przyſięgáią/ niema nic bráć.

¶ Przyſięgę gdzieby też ſtroná ſtronie odpuściłá/ tu żadney winy Sędzia niema bráć/ tylko ći máią winę albo iáko w Práwie zową pokup/ przepáść/ kthoryby przyſięgi ſkazáney vpornie nieuczynił: Abowiem ieſli ten przećiw ktoremu przyſiądz miano/ z łáſki albo prze Boża Boiáźń odpuśći przyſięgę/ thedy niemaſz przyczyny/ czemu ſędzia winę zá to ma bráć/ gdy doświádczona rzecz ieſt/ iż wiele tákich bywáło/ iżby był nieprzyſiągł ſnadź/ boiąc ſię winy ktorą Sędziemu miał dáć/ thedy przyſiągł. ∴ ∴ ∴ ∴ ∴

¶ Swiádki gdy wiodą thedy też tám ſkazá-

ia nie potrzebá/gdy pytáia iesli swiádek tám ma być przypuszczon do tego mieyscá/ álbo Kolá gdzye Sad siedzi/ mali być słuchan. Gdy thez Wozny/ álbo ten Mieyski Slugá swiádczy że pozywał/ mali też tám być przypusczon/ gdyż to wszytko sa iako Polskim iezykiem zowa Lápaczki: poniewaz tákie mieyscá máia być wolne tym co spráwuia swoie rzeczy. A podwoyski też potrzebny/ áby przy Sadzie był. ./. ./. ./. ./.

¶ Gdy też przy Spráwách czta ktore Minuty/ tedy od kożdey brano grosz: A niegdy niektore były barzo krotkie ku czćieniu: Tákże też gdy czćiono rozne rzeczy á potrzebne ku tey spráwie ktora sie dzieie/ z ksyag Sadowych/ tedy od kożdey rzeczy rozno brano po groszu. A ták od wszytkich rzeczy co beda czyść w iedney spráwie/ á ná iedno siedzenie Sadowe: iedno ieden grosz bráć máia.

¶ A iż Prokuratorowie mowiac á replikuiac/ wiele przy náczynia/ á ile rázow mowia/ tyle to rázow do ksyag wpisuia: A ták w máley ryeczy nie máłe ksyegi oney prze beda/ ktorych potym rzeczy/ ná ostátnim Sadzie/ Sedziowie rzadko álbo nigdy nie czta. A ták dosyć ná tym/ że to co Prokuratorowie mowia/

że to ie-

że to ieden raz zápisza/y od tego tesz ieden raz zápłáca. .//. .//. .//. .//.

¶ Gdzieby strona nie stánełá/iżby ia w niestá nim zdano/tedy od zapisánia Contumacyey w rzeczách ktore nie sa wietsze dziesiáci grzywien/iedno od tego grosz ma być dano. A ie sliby około Plenipotencyey co sie działo/tedy grosz ieden tylko raz ná pierwszym roku: ná drugich rocech nie trzebá od tego nic płácić/ gdy iuż Vrzad wie/iż iest mocowány/gdyż przed tym gdy sie rzecz działá około niestánia á przezyskow czestokroć brano od Plenipotencyey/y nakłady niemałe z tákich rzeczy sie mnożyły. (.) (.) (.) (.)

¶ Wzdánie/gdy wiele Dziedzicow czyniło iedno dziedzictwo wzdawáiac/tedy od kożdego z osobná płácono Przysieżnikom/gdyż tho iedno ieden raz ma być/od wszytkich społem zá iedno wzdánie iednoż zápłácenie wedle stárego zwyczáiu/iáko przed tym od tego płácono/gdyż też táka rzecz/iednym sie zapisem álbo Aktem odpráwi.

¶ Z vrzedu ieśli kiedy odkłádano sady ná inny czás/tedy też gdy strony áttentowáły roku/á sad przełożono: tedy y od thego że strony áttentowáły roku/brano od nich pieniadze. A

tákto w//

ák to wszytko iuż ábrogowano/ iż od thákich rzeczy y im rownych nie máia nic bráć/ thylko iáko sie nápisáło o tym od czego co ma być bráno/ tedy sie to ták ma záchowáć.

¶ W Sadzye wielkim nie máia być winy kto rebierano/ iż kto omylnie sie podmowił/ álbo Woytá pierwey niż Burgrábie miánował/ ábowiem to nic nie należy ku przekazce Spráwiedliwośći. .:. .:. .:.

¶ Gdy kogo obwołáia ná gwałćie ná mężoboystwie/ tedy też tu pytánia wiele bywáło/ á zá kożdym pytánim nakład szedł: A ták then porzadek ma być chowan/ Od wezwánia Láwnikow ieden grosz: Podwoyskiemu co pozywa odeczterech pozwow cztery grosze: Od pierwszego skazánia iesli ma być pomoc od práwá ku wezwániu mężoboyce/ od thego szelag ieden Láwnikom: od wezwánia mężoboyce Podwoyskiemu szelagow cztery. Tákież theż gdy powie że pozywał álbo wołał/ szelagi cztery. Od skazánia ktore iuż bywa po żáłobie strony/ zá niestániem drugiey strony. Tedy ná koniec pytáia/ iesli ma być ten zábity pochowan/ zá co wszytko iedno dwá szelagi Láwnikom máia być dány/ á nie wiecey. A Sedzyemu zá ty dwie sentencye od kożdey po groszu. Sto‑

dze álbo Prokuratorowi co te rzetz bedzye sprá wowal/ dwánaście groszy. A wywolánie ál bo wypowiedzenie gwaltowniká/ iáko Láćin nicy zowa Proscriptio / ma być od Lawni kow vczyniono glosem/ Polskim iezykiem/ á by wszytcy slyszac rozumieli.

¶ Gdzyeby ieden z drugim swarliwemi slo wy nászedl álbo zláial/ á Sad by to slyszal/ te dy nie ma być kozdemu Przysieżnikowi y Woy towi z osobná winá zá to plácona: Ale iednez wine polozy ten co láial tház Woytowi iáko Przysieżnikom/ groszy pieć á dwádzyeśćiá/ y szelag ieden: A stronie tey ktora zláiano/ then co láial poki sad siedzi bedzye powinien oprá wić/ á odezwáć to. A iż gdy sie przed sad pozy wáia o sromotne slowá gdy pozwány przy/ te dy skázowano przysiege: A wszákże iż to zwy czay ták dzyerży/ gdzye sie slow láiacych doty cze/ nie dopuszczáia Przysiegi: Y skázowano zárázem / áby obwiniony álbo pozwány dal wine. A przydálo sie to iż niewiástá z gniewu pozwálá trzech álbo czterech/ iże mie zesromo ćili/ zláiáli: á ták wszytkim poniewaz nie przy siegáli skázowano wine dáć/ á ták wtim bywá lo wiele potwarzy/ y niemále bránie win: A przeto w tákich rzeczách gdy sie przytráfi mie

dzy ludźmi oboiego stanu/ á zwlaszczá lekkich á máłych Person/ Sedzya to ma vznáwáć/ bez wszytkich nakłádow: A stroná obżáłowá//na/ gdy ia świádectwem przeświádcza/ ma skázáć áby strone obráżona tymi słowy prze//prosiłá: Zal mi tego/ iżem to z popedliwośći á z gniewu vczynił álbo vczyniłá/ gdyż o tobie nigdy nic złego nie wiem: y proszę ćie dla Pá//ná Bogá/ áby mi to odpuśćił álbo odpuśćiłá. A wine karząc zá niepowśćiegliwość iezyká Sedzya ma wzyać trzy grosze. Jesliby z vpo//ru zá roskazánim Sedzyego przeprośić niech//ćiał/ thedy máia tákiego álbo táka wsádzić zá szyie w Kune/ á pierwey go nie wypuśćić/ áż temu dosyć vczyni.

¶ Około ran krwáwych/ ćieszkich á szkodli//wych/ gdzyeby sie rzecz dzyałá/ gwałtownie vczynionych/ obwołánych/ á oswiádczonych: Sedzya ták sie ma záchowáć w bráńiu win/ ie sliby sie tákie rány przydáły po wywołániu sa//du wielkiego/ niżby dwie niedzyeli minely/ te dy czterdzyeśći groszy winy máia być wzyęty. Ale iesli żeby tákie rány innego czásu niż pod wywołánim Sadu wielkiego przydáłyby sie/ tedy winy nie máia wiecey wzyać iedno pieć á dwádzyeśćiá groszy y szelag ieden. Ale około

prostych

prostych krwawych ran albo sinych/ nie maia tych ani w tak wielkich zachowywać/ tylko sedzya ma wzyać sześć groszy/ a nie wiecey.

¶ Prokuratorowie maia być przysiegli/ ktorym ma być dawano ab arestatione/ to iesth Polskim słowem/ od zapowiedzi rzeczy zastaney/ od vstania roku / od przewleczenia albo zawieszenia Cauzy na inszy czas Prokuratorowi ieden grosz. Ale za to co sprawnie rzecz iednego dnia / tedy cztery grosze kożda strona swemu Prokuratorowi dać ma.

¶ A ktorzyby Prokuratorowie przysiadz nie chcieli/ Sedzya nie ma im dopuścić przed swoim sadem żadney rzeczy sprawowac/ a gdzyeby przeciw temu czynili/ thedy przez vrzad za to maia być karani.

¶ A gdzyeby ktory przyiaciel powinny przed Raycami/ albo sadem Woytowskim od przyiaciela na krotce chciał sprawowac/ albo rzecz powiedzyec/ tacy maia być od przysiegi wolni/ oprocz żeby tez od innych sprawowac chcieli. Ktoby też Prokuratora z innad przywiodl/ tedy go też nie maia do przysiegi ciśnac / oprocz żeby też od innych sprawowal/ tedy powinien bedzye tyż brzemiona nosić/ iako inni Prokuratorowie co tam mieszkaia a przysiegaia.

Przysyegá Prokuratorow taka być ma.

Ja N. przysiegam Bogu/ iż Sedzyemu álbo sadowi iego posłuszen być chce w tych wszytkich rzeczách ktore z práwá bede powinien: A iż wiernie/ pilnie/ bez wszytkich przewłok: nie tym obyczáiem ábych przewłoki vmyślnie czynić chćiał/ vrzad moy Prokuratorski czynić á spráwowáć bede: Y tey rzeczy ktora przyime/ á ktorey mi sie zwierza/ wedle naywyższey możności rozumu moiego/ wedle sumnienia iáko nalepiey bede rozumiał á vmiał/ bede bronił/ á spráwy áni rády tey/ ktorey mi sie iuż zwierza/ drugiemu nie powiem: Ani przystapie do drugiego spráwowáć iego rzeczy/ odstapiwszy od pierwszego/ od ktorego bych sie podiał/ ále iuż przy tym spráwowáć á trwáć bede/ áż do dokonánia tey rzeczy. Listow/ zapisow/ ktore bede miał od strony swoiey/ tákież thez rády/ rozmow w tey rzeczy ktorey mi zwierzono żadnemu á owszem stronie przećiwney álbo Prokuratorowi iego álbo komu z tych coby przećiwney stronie przychylni byli/ á przy niey stali/ áni słowem/ áni pismem/ áni żadnym znákiem/ przes sie álbo przes kogo innego: Y dobrowolnie nie dam ná sobie zyskáć tey Cauzy ku szkodzye me//

dzye mego Principała/ y wszytko chce czynić wiernie á cále/ co ná dobrego Prokuratorá á obrońce rzeczy należy. A nie opuszczę thego y przećiwnego themu nic nie vczynię/ z łáski/ z miłośći/ z nienawiśći/ zá dary/ áni zá żadną i/ náką rzeczą: Ták mi Pan Bog pomoż.

¶ V Woytowskich Sadow gdy sie wszythki rzeczy niepotrzebne máią iuż ná strone odło/ żyć/ á w nakłády ludzye nie máią być przywo/ dzeni/ tedy wszytki spráwy v Woytowego sa/ du/ á zwłasczá ktoreby nie były wiecsze dzye siaći grzywien/ owszem wiec miedzy vbogimi ludźmi nátychmiast Woyt bez odwłoki á bez wszelákich win / ma rozeznáć á koniec vczy/ nić/ ták iáko sie też tho przed Rádą á Burmi/ strzem záchowywa : á od pozwu nie ma nic być wiecey wzyęto iedno szeląg ieden : od ska/ zánia też szeląg: á od czćienia co z ksiąg wyni/ dzye/ od tego nic nie płáćić.

¶ Od Minut álbo Zapisow/ kthore biorą w spráwách/ ták przed vrzędem Woytowskim/ iáko też przed Przysieżniki/ ktore idą z ksiąg v/ rzędu Woytowskiego/ gdzye nápiszą ná puł/ kárty/ to iest iedne strone pułárkuszá Pápie/ ru/ ieśli przyłożą pieczeć/ tedy dwá groszá dáć: ieśli niemász pieczeći/ tedy grosz. A od iedney

karty cáłey nápiſáney gdy s pieczećia/trzy gro
ſze/á bez pieczeći dwá groſzá. A ták około w//
ſzytkich rzeczy piſánia ma ſie ták záchowáć.

¶ Gdy z vrzedu Woytowſkiego pieczetuia
iáki ſklep/álbo komorę iáka/iáko ſie to przyda//
wa miedzy ludźmi z potrzeby á z zwyczáiu w
tákich rzeczách záchowáłego/ tedy od tego ma
być płácono trzy groſze á nie wiecey. A gdyby
ſkrzynie álbo ſzáfę iáka pieczetowano/tedy ie//
dno ieden groſz.

¶ A gdzyeby ſie ſtrony zgodziły / iżby záſie v//
rząd otwarzał/ tedy groſz ieden : ále gdzyeby
rzeczy niebyło wiecey w támtym zámknieniu/
niżli ktoreby ſtały zá dzyeſieć grzywien/ thedy
iedno ieden ſzelag.

¶ Gdy kogo czynia mocnym ku iákiem ſprá//
wam przed ſámym Woytem/ tedy w tych rze//
czách ktoreby on ſpráwował / od Zapiſu/ od
zdánia w nieſtániu/co pierwey od tego groſz
dawano/ áby byłá roznicá miedzy ſady Gáio//
nymi/á miedzy Woytowſkiemi/ thedy iedno
ſzelag ma być dawano.

¶ Wwiazánie gdy komu dawano w iáki o//
grod/á przytym były nieiákie domki/álbo chá//
łupki/do onego ogrodá przyſłuſzáiace/tedy
od wſzythkich tákich rzeczy z oſobná brano. A

tak gdyby w iaki ogrod / aby ly tez przytym ia//
kie domki / wwiazanie dawano / ktemu ogro//
dowi przysłuszaiace / tedy od tego wszytkiego
społem / a nie od kozdey rzeczy osobno dać / iako
dawny zwyczay iest / co od wwiazania należy
albo dawaia.

¶ Gdyby thez wiele dzyedzicow było braciey
albo innych przyiacioł / coby za iedny osoby mie
li być rozumiani / tedy Woyt od wszytkich ma
wzyać społem / a nie od każdego osobno / co od
takiego wwiazania dawaia.

¶ A gdzyeby taka possessya dawano roznym
Personam / żeby iedni mieli prawo przyrodzo
ne / drudzy nabyte / w takich rzeczach od każ//
dego z osobna Woyt ma wzyać wedle zwycza//
iu co od tego przysłusze.

¶ Konie gdzyeby tez były vrzednie wzyete / a
do vrzedu przywiedzyone / wielka tez vtrata
około tego ludzyem bywała iesli wiele koni by//
ło / a długo ie chowano / abowiem na kozdy
dzyen a noc od chowania brano po groszu. A
tak niema być brano iedno szelag ieden. A od
karmienia kozdy dzyen y noc iedno ieden grosz
ma być brano: a kthoby zarazem chciał rzczyć /
tedy ma mu być na rekoiemstwo dano: a od o//
bory niebedzye nic dać.

Gdy na//

¶ Gdy nakłády ſzácuia ktore z práwá ſkázu//ia zá rzeczą zyſkána/tedi miedzy nakłádi to ma być poczytano/co ſtroná ſądowi da/Prokuratorowi ná dzień ma dáć/y co zá minuti ma być dano wedle vſtáwy iáko ná gorze nápiſano.

¶ Podwoyſcy też gdy pozywáli iż iedná ſtroná pozwáłá/o też rzecz druga ſtroná pozwáłá: A ták czyy pierwſzy pozew był/bywáłá około tego roznicá á prza/ á Podwoyſki od o//budwu brał. A thák vznawſzy czyy pierwſzy pozew w tákich rzeczách/niema bráć iedno od iedney ſtrony.

¶ To też był wielki błąd y ludzyem bárzo ſzkodliwy á nieſpráwiedliwy/y nie ma być cho//wan/á owſzem zákazan/iż ieden ktory miał z druga ſtrona czynić á był możnieyſzy/ Proku//ratory álbo też Podwoyſkie náiał á zákupił/ á iż ich drudzy mieć ku ſwey potrzebie niemo//gli/ co nie ma być/ y ma to być zákaza//no á broniono.

Dokończenie.